

Sygn. akt III Ca 191/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 kwietnia 2015r.

Sąd Okręgowy w Nowym Sączu, Wydział III Cywilny Odwoławczy w składzie

następującym:

Przewodniczący - Sędzia SO Katarzyna Kwilosz – Babiś

Protokolant: st. sekr. sąd. Anna Burnagiel

po rozpoznaniu w dniu 29 kwietnia 2015r. w Nowym Sączu

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) Bank (...) S.A. we W.

przeciwko M. P.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Rejonowego w Nowym Sączu

z dnia 2 grudnia 2014 r., sygn. akt I C 1768/14 upr

1. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że nadaje mu treść:

„I. zasądza od pozwanej M. P. na rzecz powoda (...) Bank (...) S.A. we W. kwotę 526,61 zł (pięćset dwadzieścia sześć złotych 61/100) z odsetkami umownymi w wysokości czterokrotności kwoty lombardowej NBP liczonymi:

- od kwoty 70,93 zł od dnia 25 kwietnia 2011r. do dnia zapłaty,

- od kwoty 70,93 zł od dnia 25 maja 2011r. do dnia zapłaty,

- od kwoty 70,93 zł od dnia 25 czerwca 2011r. do dnia zapłaty,

- od kwoty 70,93 zł od dnia 25 lipca 2011r. do dnia zapłaty,

- od kwoty 70,93 zł od dnia 25 sierpnia 2011r. do dnia zapłaty,

- od kwoty 141,96 zł od dnia 8 września 2011r. do dnia zapłaty,

II. w pozostałej części powództwo oddala,

III. zasądza od pozwanej na rzecz powoda kwotę 15 zł (piętnaście złotych) tytułem zwrotu części kosztów procesu.”;

2. w pozostałej części apelację oddala;

3. zasądza od pozwanej na rzecz powoda kwotę 15 zł (piętnaście złotych) tytułem zwrotu części kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt III Ca 191/15

UZASADNIENIE

wyroku z dnia 29 kwietnia 2015r.

Apelacja strony pozwanej zasługiwała na uwzględnienie tylko częściowo.

Jak wynika z treści uzasadnienia zaskarżonego Sąd Rejonowy przyjął, iż roszczenie strony powodowej stało się wymagalne w dniu 24 kwietnia 2009 roku i zgodnie z art. 118 k.c. uległo przedawnieniu najpóźniej w dniu 24 kwietnia 2012 roku. Ponieważ pozew w niniejszej sprawie został wniesiony w dniu 28 marca 2014 roku Sąd I instancji uznał, że powództwo zostało wytoczone już po upływie terminu przedawnienia roszczenia. Skoro pozwana podniosła zarzut przedawnienia powództwo podlegało oddaleniu w całości.

Z taką oceną prawną nie sposób się zgodzić. W okolicznościach sprawy nie można było przyjąć, że roszczenie stało się wymagalne w dniu 24 marca 2009r. ponieważ w/w data to data zawarcia umowy kredytowej. Jak wynika z treści tej umowy pozwana otrzymała kredyt na zakup laptopa na kwotę 2128 zł, który miała spłacić w ciągu 2,5 roku od daty udzielenia kredytu w 30 miesięcznych ratach. Harmonogram spłaty kredytu a więc określenie wysokości poszczególnych rat i terminu ich płatności został zapisany w punkcie 4 umowy a dodatkowo wynikał z dokumentu pt. kartoteka kredytu z dnia 9 czerwca 2014r. Oba w/w dokumenty dołączono do pozwu. Z ich treści wynika jednoznacznie, że pozwana miała spłacać kredyt w równych ratach po 70,93 zł do dnia 24 każdego miesiąca począwszy od 24 maja 2009r. Z powyższego wynika, że każda kolejna rata była wymagalna następnego dnia po wyznaczonym przez bank terminie płatności.

Powód w apelacji podnosi, że zarzut przedawnienia podniesiony przez pozwaną jest bezzasadny, tak co do całego roszczenia, jak i co do poszczególnych rat. Zdaniem apelującego świadczenie z umowy kredytu jest świadczeniem jednorazowym (choć płatnym w ratach), w związku z czym termin jego wymagalności w rozumieniu art. 120 k.c. należy wiązać z datą ostatecznej spłaty zadłużenia (która zgodnie z umową została określona na dzień 24 października 2011 roku). Powód wskazał, iż taki pogląd został zaprezentowany w wyroku Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 11 lipca 2012 roku I ACa 671/12.

Z taką oceną prawną nie sposób się zgodzić. Zgodnie z art. 120 § 1 k.c. bieg przedawnienia rozpoczyna się od dnia, w którym roszczenie stało się wymagalne. Wymagalność roszczenia utożsamiana jest z chwilą, z której upływem wierzyciel może domagać się od dłużnika spełnienia świadczenia. Wskutek zaprzestania uiszczania przez pozwaną kolejnych rat zadłużenia, po stronie powodowej powstało prawo naliczania odsetek za opóźnienie (od daty wymagalności raty) a zarazem prawo do wystąpienia z powództwem o zasądzenie kwot tych rat, co do których termin płatności upłynął i które w związku z tym stały się wymagalne. Z chwilą opóźnienia się przez pozwaną w płatności dwóch pełnych rat strona pozwana zyskała dodatkowe uprawnienie do wypowiedzenia umowy kredytu i postawienia kredytu w stan natychmiastowej wykonalności. Fakt, że strona pozwana nie skorzystała z tej możliwości od razu kiedy to było możliwe i dokonała wypowiedzenia dwa miesiące przed upływem okresu na jaki zawarto umowę ma dla rozstrzygnięcia sprawy tylko takie znaczenie, że z chwilą upływu terminu wypowiedzenia raty płatne po tym terminie stały się wymagalne wcześniej a to z chwilą wpływu terminu wypowiedzenia.

W ocenie Sądu Okręgowego pogląd wyrażony w wyroku przytoczonym w apelacji jest całkowicie błędny. Zarówno w doktrynie jak i w orzecznictwie Sądu Najwyższego wyrażono nie budzące wątpliwości co do jego prawidłowości stanowisko, że w myśl art. 118 k.c. termin przedawnienia roszczeń banku do kredytobiorcy zarówno o zwrot udzielonego kredytu **jak również roszczeń o zwrot poszczególnych jego rat** wynosi 3 lata (vide: np. Prawo umów w obrocie gospodarczym pod red. Stanisława Włodyki, Kraków 1995, s. 256, podobnie w orzeczeniu SN z dnia 17.12.2008 r. w sprawie I CSK 243/08 (OSNC 2010/1/16).). Przyjęcie poglądu lansowanego w apelacji jest nie do

przyjęcia z dwóch powodów. Po pierwsze wynikałoby z niego, że są dwa różne terminy wymagalności – inny dla możliwości naliczania odsetek i wystąpienia do Sądu z powództwem o zapłatę a inny dla możliwości liczenia terminu przedawnienia, co z oczywistych względów jest nie do przyjęcia. Po drugie pogląd lansowany w apelacji stawia bank w uprzywilejowanej pozycji wobec drugiej strony umowy. Bank może naliczać odsetki za opóźnienie i dochodzić zapłaty wymagalnych rat a zarazem dłużnikowi nie biegnie termin przedawnienia. W przypadku umów długoterminowych (np. kredytu na 20 lat) oznaczałoby to w praktyce, że bank mógłby dochodzić zapłaty poszczególnych rat nawet po upływie lat 20 - tu od terminu ich płatności - co jest sprzeczne zasadą, że termin przedawnienia roszczeń przysługujących podmiotom prowadzącym działalność gospodarczą (w tym bankom) jest znacznie krótszy niż termin przedawnienia roszczeń przysługujących podmiotom nieprofesjonalnym i wynosi 3 lata (art. 118 §1 k.c.).

Z powyższego wynika, że wymagalność roszczenia, od którego rozpoczął bieg termin przedawnienia, nie mógł być ustalony ani na dzień zawarcia umowy kredytowej (jak przyjął Sąd Rejonowy) ani na dzień upływu terminu wypowiedzenia (jak postuluje apelujący). Dopóki nie nastąpiło wypowiedzenie umowy kredytu, to pozwana miała prawo spłacać kredyt w ratach a termin wymagalności każdej raty następował następnego dnia po terminie płatności raty ustalonym w umowie kredytu. Po dokonaniu wypowiedzenia raty przypadające do zapłaty później stały się wymagalne z dniem upływu terminu wypowiedzenia.

Zgodnie z art. 123 §1 pkt.1. k.c. wniesienie pozwu powoduje przerwę biegu przedawnienia. Pozew wniesiono 28 marca 2014r. a więc wszystkie raty kredytu wymagalne przed dniem 28 marca 2011r. są przedawnione. Do zasądzenia pozostały raty płatne po 28 marca 2011r. a więc raty płatne: 24.04, 24.05, 24.06, 24.07, 24.08.2011 roku (w wysokościach stałych 70,93 zł) i 07.09.2011 roku (w wysokości 141,96 zł – natychmiastowa wykonalność dwóch rat po wypowiedzeniu umowy).

Powyższe uzasadnia zasądzenie stronie powodowej od pozwanej kwoty 526,61 zł. Na w/w kwotę składają się nieprzedawnione raty w wysokości 496,61 zł (5x70,93 zł + 141,96 zł) oraz 30 zł z tytułu opłat nałożonych dodatkowo na pozwaną przez powoda na skutek nieterminowej spłaty kredytu (zgodnie z Tabelą opłat i prowizji dla czynności związanych z obsługą kredytów udzielanych przez (...) Bank S.A. stanowiącą załącznik do umowy kredytu zawartej między powodem a pozwaną koszt jednorazowej korespondencji kierowanej do kredytobiorcy związanej z nieterminową spłatą kredytu, np. upomnienie czy wezwanie do zapłaty, wynosi 15 zł. Powód w niniejszym postępowaniu wykazał dwukrotne kierowanie do pozwanej korespondencji podlegającej takim opłatom.).

Mając powyższe na uwadze na zasadzie art. 386 §1 k.p.c. orzeczono jak w pkt. 1 sentencji. Wysokość odsetek wynika z punktu 5 umowy kredytowej. W pkt. 2 orzeczono na zasadzie art. 385 k.p.c. O kosztach procesu za I i II instancje orzeczono na zasadzie art. 100 k.p.c. Powództwo uwzględniono w 15 %, pozwana nie poniosła żadnych kosztów, a zatem stronie powodowej należał się zwrot całości 15 % poniesionych kosztów sądowych tj. 15 % opłaty od pozwu (o czym orzeczono w pkt. 1.) i 15 % opłaty od apelacji (o czym orzeczono w pkt. 3).

(...)